

Sygn. akt: IVP 344/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015r.

Sąd Rejonowy w Zabrze Wydział IV Pracy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Kubis

Protokolant: Anna Stanowska

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 roku w Zabrze

na rozprawie

z powództwa: **D. W.**

przeciwko: **(...) Spółce Akcyjnej w K.**

o ustalenie zdarzenia za wypadek przy pracy

1. ustala, że zdarzenie, jakiemu uległ powód D. W. u strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. w dniu 29 listopada 2012 roku jest wypadkiem przy pracy,
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
3. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zabrze kwotę 407zł (czterysta siedem złotych) tytułem kosztów sądowych.

Na oryginalnie właściwy podpis

Sygn.akt IV P 344/14

UZASADNIENIE

D. W. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w K. domagając się uznania, że zdarzenie, jakiemu uległ w dniu 28 listopada 2012r. jest wypadkiem przy pracy. Uzasadniając swoje żądanie podał, że pracując na nocnej zmianie w dniu 28 listopada 2012r, gdy był na terenie łaźni i schodził po schodach poślizgnął się i upadł przygniatając swoją lewą nogę. Początkowo zbagatelizował te zdarzenia, jednak w następstwie komplikacji musiał przez następne 6 miesięcy korzystać ze zwolnienia lekarskiego, a potem poddać się zabiegowi artroskopii. Podał, że do dnia dzisiejszego odczuwa skutki tego wypadku i nie może pracować jako górnik dołowy.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Przyznała, że powód jest jej pracownikiem, jednak zdarzenie, jakiemu uległ nie spełnia wymogów definicji wypadku przy pracy. Nadto w toku postępowania powypadkowego wystąpiły sprzeczności w wyjaśnieniach złożonych przez powoda i D. K..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. W. jest pracownikiem pozwanej spółki zatrudnionym na stanowisku górnika w Oddziale (...) Taśmowego (bezsporne).

W dniu 28 listopada 2012r. powód pracował na (...), na której zjazd rozpoczynał się o godzinie 23.00. Powód skierowany został do obsługi stacji załadowniczej zbiornika polowego przecznicy D7 wozów G. (bezsporne).

Po wyjeździe w dniu 29 listopada 2012r. powód udał się do łaźni celem wykąpania i przebrania. Po wykonaniu tych czynności i wyjściu z łaźni D. W. schodząc po schodach poślizgnął się i upadł. D. K., który wyszedł z łaźni pomógł mu wstać i razem udali się do biura sztygarów. Pomagał im jeszcze J. B.. Po drodze spotkali sztygara zmianowego M. S., którego poinformowali o zajściu. Przełożony powoda polecił mu udać się do punktu opatrunkowego i zapytał, czy zgłasza to zdarzenie jako wypadek. Powód jednak odmówił, stwierdzając, że uda się do swojego lekarza i prawdopodobnie nic z tego nie będzie. O zdarzeniu M. S. powiadomił sztygara oddziałowego S. S. (dowód: zeznania powoda, k. 81v, zeznania świadka J. B., k. 81, zeznania świadka D. K., k.80, zeznania świadka M. S., k.81, zeznania świadka S. S., k.80v).

W związku z upadkiem powód doznał urazu skrętnego stawu kolanowego lewego, w wyniku którego doszło do uszkodzenia struktur wewnątrzstawowych pod postacią częściowego uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej, częściowego uszkodzenia więzadła krzyżowego, jak również pourazowej chondromalacji kłykcia kości piszczelowej (dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii, k. 91 i n).

Schody, które prowadzą z łaźni w kierunku cechowni są często mokre, gdyż korzysta z nich wielu górników. Nadto są stale myte przez laziennych, a jeden ze stopni jest zużyty. (dowód: zeznania świadka D. K., k.80, zeznania świadka M. S., k.81, zeznania świadka S. S., k.80v).

Dokonując powyższych ustaleń Sąd oparł się na wskazanych wyżej dowodach. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej wszyscy zeznający w sprawie świadkowie potwierdzili, że w dniu 29 listopada 2012r. powód poślizgnął się na schodach prowadzących z łaźni. Natomiast fakt, że powód początkowo nie chciał zgłosić tego zdarzenia jako wypadek przy pracy, myśląc że nic mu się nie stało, nie jest okolicznością, która wyłącza uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, w szczególności gdy zdarzenie to wyczerpuje znamiona wypadku przy pracy. Także wbrew twierdzeniom strony pozwanej nie zachodzą sprzeczności pomiędzy wyjaśnieniami powoda i D. K. złożonymi w toku postępowania powypadkowego, a dotyczącymi samego przebiegu zdarzenia, co miało najistotniejsze znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie, bowiem zdarzenie jakie uległ w dniu 29 listopada 2012r. wyczerpuje znamiona wypadku przy pracy.

Zgodnie z treścią art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. 2002, nr 1999, poz. 1673), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą, czyli podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych bądź podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, a także w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Z powyższej definicji wynika, że aby zakwalifikować dane zdarzenie jako wypadek przy pracy muszą jednocześnie wystąpić cztery elementy – musi to być zdarzenie nagle, spowodowane przyczyną zewnętrzną, związane z pracą, którego następstwem jest powstanie szkody na osobie pracownika powodującej uraz albo śmierć.

W przedmiotowej sprawie spór sprowadzał się do oceny zdarzenia, do którego doszło z udziałem powoda, a mianowicie do ustalenia, czy zdarzenie z 29 listopada 2012r. było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia

30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, czy spowodowane było przyczyną zewnętrzną i czy miało związek z pracą.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że związek wypadku z pracą sprowadza się do czasowego, miejscowego bądź funkcjonalnego powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania określonych czynności.

Zdarzenie, któremu uległ powód, miało związek z pracą w tym znaczeniu, że doszło do niego w czasie i w miejscu pracy, gdy powód wychodził z łaźni. Podkreślić należy, że związek zdarzenia z pracą nie musi mieć charakteru przyczynowo-skutkowego, a praca nie musi być przyczyną zdarzenia.

Konstrukcja „związku zdarzenia z pracą” określa cel ustawodawcy, którym jest przypisanie pracodawcy ujemnych skutków zdarzeń powstałych w czasie wykonywania przez pracownika czynności związanych chociażby pośrednio z realizacją celów pracodawcy. Dla stwierdzenia, że nagłe zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z 2002 r. wystarczające jest ustalenie, że zdarzenie nastąpiło podczas lub w związku z prawidłowym wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych bez potrzeby badania, czy wykonywanie tych czynności było zgodne z interesem pracodawcy.

W doktrynie zgodnie przyjmuje się, że "zwykłe czynności", to czynności, które pracownik wykonuje na bieżąco w toku wykonywania swojej pracy. W zakresie znaczeniowym tego pojęcia pozostają także zachowania bezpośrednio poprzedzające samo wykonywanie pracy, jak np. przygotowanie swojego stanowiska pracy itp. oraz następujące bezpośrednio po zakończeniu wykonywania pracy, np. posprzątanie stanowiska pracy itp.

Dla uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy może wystarczać występowanie miejscowego bądź czasowego związku zdarzenia z pracą. Związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do czasowego (zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym) bądź miejscowego (zdarzenie nastąpiło w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności.

Powyższe rozważania wskazują w sposób nie budzący wątpliwości, że do wypadku przy pracy doszło w związku z pracą powoda. Powód w dniu zdarzenia wykonywał pracę dołową i musiał się do niej przebrać w ubranie robocze, a po pracy wykopać. Wszystkie czynności, jakie wykonywał po wyjeździe były związane z warunkami pracy, jaką wykonywał w czasie dniówki.

Odnosząc się do zarzutu braku przyczyny zewnętrznej zdarzenia podkreślić należy, że zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 z. 10, poz. 215), zachowującą pełną aktualność, przyczyną sprawczą - zewnętrzną wypadku przy pracy, może być każdy czynnik zewnętrzny (nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, zwierzę, siły przyrody, lecz także czyn innego osobnika, a nawet praca i czynność samego poszkodowanego. Tak więc za przyczynę zewnętrzną należy uznać zarówno działanie maszyny uszkadzającej ciało, jak i uderzenie spadającego przedmiotu, podźwignięcie się pracownika, niezręczny ruch jego ręki powodujący uderzenie i jej uszkodzenie, jak wreszcie potknięcie się na gładkiej nawet powierzchni i złamanie nogi.

Również w wyroku z dnia 28 stycznia 1998 r., II UKN 483/97 (OSNAPiUS 1999 nr 2, poz. 64) Sąd Najwyższy stwierdził, że potknięcie się pracownika i jego upadek, które nastąpiło w trakcie ucieczki z miejsca pracy, spowodowanej obiektywnie nieuzasadnioną obawą, nie odbiera zdarzeniu cech wypadku przy pracy.

Fakt, że do zdarzenia doszło na skutek nieostrożności pracownika, nie ma znaczenia dla oceny, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, jeżeli miało ono charakter nagły i pozostawało w związku z wykonywaną pracą.

W rozpoznawanej sprawie do zdarzenia doszło na skutek poślizgnięcia się, czyli odruchu samego powoda, stanowiącego przyczynę zewnętrzną. Nie miała zatem znaczenia okoliczność czy powód poruszał się po powierzchni nierównej, czy mokrej, albowiem jak podkreślił Sąd Najwyższy, przyczyną zewnętrzną wypadku jest także potknięcie się pracownika nawet na gładkiej nawierzchni. Jednocześnie zauważyć należy, że schody, na których poślizgnął się powód prowadziły z łazni i jak zeznali świadkowie S. S. i M. S. często były mokre i trzeba było tam uważać.

Na tle ustalonego stanu faktycznego, nie może zatem być wątpliwości, że zdarzenie jakie miało miejsce w dniu 29 listopada 2012 roku miało charakter nagły, związane było z pracą powoda i spowodowane było przyczyną zewnętrzną, a w wyniku zdarzenia powód doznał urazu w postaci skręcenia stawu kolanowego lewego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 120 zł, a to na podstawie § 12 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348). Ponadto na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U Nr 167, poz. 1398), Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Zabrze opłatę sądową od pozwu w wysokości 150 zł oraz wydatki poniesione na opinię biegłego.

Na oryginale właściwy podpis